

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 19 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 22. 4 gr. 20, zagranicą 8 zł.
OGŁOSZENIA: za wiersz min. przed tekstem i w tekście (5 linowo) 25 gr., za tekstem (10 linowo) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 60187.

Dekrety p. Prezydenta o rolnictwie.

(Tel. od własn. koresp.)
WARSZAWA. Dziennik Ustaw z dn. 26 b. m. ogłasza cztery dekrety p. Prezydenta o rolnictwie.
Pierwszy z nich mówi o zapobieganiu trudnościom płatniczym i ustanawia przepisy dla odroczenia wyplat. Odroczenie mogą otrzymać gospodarstwa rolne, leśne, ogrodowe, hodowlane, rybne, oraz zakłady i warsztaty przemysłowe związane z rolnictwem. Za gospodarzy rolnych uważani są zarówno właściciele jak użytkownicy i dzierżawcy.
Instancją udzielającą odroczeń jest sąd okręgowy.
Trzy dalsze dekrety mówią o utworzeniu urzędów rozjemczych do spraw kredytów rolnych i segregacji wierzycielności na nieruchomościach ziemskich, parcelowanych w celu spłaty uciążliwych zobowiązań.

Sprawa funduszu drogowego.

(Telefonem od własnego korespondenta.)
WARSZAWA. Ministerstwo komunikacji opracowało nowelę o państwowym funduszu drogowym i przekazało ją Izbie handlowej do zaopiniowania.
System opłat ulegnie zmianom.

Fundusz pomocy bezrobotnym.

(Telefonem od własnego korespondenta.)
WARSZAWA. W najbliższym czasie zostanie ogłoszony dekret o funduszu pomocy bezrobotnym, który ustanawia specjalne zapłaty i dopłaty na rzecz bezrobotnych, które będą obowiązywać od 1-go września albo 1-go października, zależnie od tego, kiedy dekret będzie ogłoszony.

Zniżka cen cukru.

(Telefonem od własnego korespondenta.)
WARSZAWA. Podjęto rokowania z kartelem cukrowym w sprawie znizki ceny cukru o 25 gr. na kilogramie.

Kandydatury na stanowisko Prezydenta Rzeczypospolitej.

Za kilka miesięcy upływa czas urzędowania p. Ignacego Mościckiego, jako Prezydenta Rzeczypospolitej. Podobno w kołach „sanacyjnych” omawiane są nazwiska ewentualnych kandydatów na stanowisko naczelne w Polsce. Jak nas zapewniają, mowa jest o p.p. Al. Prystorze, W. Sławku, Wl. Raczkiewicz i K. Świtalskim.

Rozgrywki tenisowe o mistrzostwo Polski.

WARSZAWA (Pat). Piątkowe rozgrywki tenisowe o mistrzostwo Polski przyniosły wiele sensacji, z których największą było wyeliminowanie najlepszych tenisistów czeskich z dalszych rozgrywek. Turniej zbliża się ku końcowi. Prawie we wszystkich konkurencjach rozegrano półfinały, a w jednej nawet finał.
W grze pojedynczej panów pierwszy półfinał przyniósł spóźnione zwycięstwo Tłoczyńskiego nad Warmińskim. Mistrz polski musiał jednak stoczyć bardzo zaciętą walkę z przeciwnikiem. W wyniku zwyciężył Tłoczyński 6:3, 3:6, 6:1, 6:4. W drugim półfinale obrzyma niespodzianką było przegranie doskonałego Menzla (Czechosłowacja) z Hebdą. Zawodnik lwowski pokazał wspaniałą grę w głębi kortu, jak i przy siatce, górując zwłaszcza w pierwszym i ostatnim secie. Wynik cyfrowy 6:4, 3:6, 10:8, 6:4 dla Hebdy. Do finału w grze pojedynczej panów dochodzą Tłoczyński i Hebda. W grze pojedynczej pań odbyły się również półfinały. Volkmerówna pokonała Konopacką Matuszewską 6:1, 6:1. W drugim półfinale Jędrzejowska łatwo uporała się z Czeszką Ertel 6:0, 6:3. Do finału wchodzi Jędrzejowska i Volkmerówna.

W grze mieszanej rozegrano 2 półfinałowe spotkania, w którym para Volkmerówna—Hebda wyeliminowała parę Lilpop—Maks Stolarow 6:0, 6:3. W grze panów mistrzostwo Polski zdobył Tarłowski, bijąc w finale Majewskiego 6:2, 6:2.

Z niewoli rosyjskiej.

CZERNIOWCE, (Pat). W dniu wczorajszym powrócili z Syberji do Czorniwca po 18 letniej niewoli rosyjskiej dwaj Polacy Józef Czerniewski i Karol Aranowicz z dwiema kobietami. Podróż z Syberji do Czorniwca odbyli wszyscy czworo pieszo. Podróż trwała 7 miesięcy. Czerniewski i Aranowicz opowiadają o strasznych warunkach, w jakich spędzają życie znajdujący się w obozie syberyjskim.

TERROR W ROSJI

MOSKWA (Pat). W Taszkencie skazano na śmierć trzech byłych powstańców turkietańskich oraz jednego duchownego, oskarżonego o roztrwonienie majątku, należącego do kolektywu. 11 innych oskarżonych skazano na długoletnie więzienie.

MOSKWA (Pat). Za kradzież kolejową skazano na śmierć jedną osobę w Witebsku i jedną w Rostowie n/Donem. Za kradzież zboża skazano w rejonie urnickim jednego chłopca na śmierć, w okręgu moskiewskim — 11 chłopów na 10-letnie więzienie.

MOSKWA, (Pat). Wczoraj zapadło w ZRRR 5 nowych wyroków śmierci. W Symforopolu na Krymie skazano na śmierć 2 urzędników składów kolejowych za systematyczne kradzieże. W Swierdłowsku (dawnej Jekaterynburg) skazano na śmierć 2 urzędników budowy politechniki za nadużycia pieniężne. W Saratowie skazano 1 chłopca na śmierć, 31 — na różne terminy więzienia do 10 lat za kradzież zboża w kolektywach. W Tyflisie odbywa się proces o kradzież w składach kolejowych towarów których w samym tylko lipcu zginęło na blisko pół miliona rubli. Na ławie oskarżonych zasiadli między innymi milicjanci, pilnujący magazynów.

Wojna domowa w Ameryce Południowej.

RIO de JANEIRO, (Pat). Oficjalny komunikat rządu rewolucyjnego donosi o przystąpieniu do ruchu powstańczego oficerów marynarki oraz byłego prezydenta republiki Bernardesa, który stanął na czele 5 tysięcy ludzi. Sytuacja w Rio jest bardzo poważna. Na jednej z głównych ulic wojska federalne ostrzeliwały tłum z kulomiotów z Porto Allegre donoszą, iż samoloty powstańcze bombardowały miasto Cuapira.

Przed rozwiązaniem Reichstagu.

BERLIN (Pat). „Deutsche Allgemeine Ztg.” donosi, że kanclerz Papen wyjedzie w poniedziałek do Neudeck celem złożenia prezydentowi Hindenburgowi sprawozdania o sytuacji parlamentarnej. W związku z tą wizytą kanclerz otrzymał ma od prezydenta pełnomocnictwa do rozwiązania Reichstagu.

50 wniosków demonstracyjnych komunistów niemieckich.

BERLIN (Pat). Frakcja komunistyczna zgłosiła w Reichstagu około 50 wniosków demonstracyjnych, m. in. wniosek o wotum nieufności dla rządu Papena oraz dla ministrów Gayla i Schleichera, wniosek o uchylenie wszystkich dekretów, wydanych przez rząd Papena oraz o amnestję dla więźniów politycznych.

Hitlerowcy terroryzują sądownictwo.

BERLIN (Pat). Przewodniczący komisji śledczej rejonu pruskiego hitlerowiec Freisler zawiadomił dzisiaj oficjalnie pruskie ministerstwo sprawiedliwości, iż zwołał komisję sejmową na 3 i 4 września do Bytomia w celu przeprowadzenia badań w sprawie hitlerowców, skazanych na śmierć. Żądał on wręczenia komisji sejmowej aktów sprawy oraz oddania do jej dyspozycji sali w sądzie na przesłuchanie oskarżonych. Ministerstwo pruskie odrzuciło żądanie narodowych socjalistów, ponieważ narusza ono niezależność sądownictwa niemieckiego.

Rząd hitlerowski w Turynji.

BERLIN (Pat). Sejm turyński dokonał dzisiaj wyboru nowego rządu. Na czele rządu stanął narodowy socjalista Sauckel. W skład gabinetu weszło 6 hitlerowców i jeden przedstawiciel Landbauu.

Anglicy za równouprawnieniem wojskowym Niemiec.

BERLIN (Pat). Prasa huggenbergska donosi z Londynu, że badania angielskich rzeczoznawców prawnych w sprawie równouprawnienia wojskowego Niemiec miały dla nich przebieg korzystny. Początkowe zastrzeżenia czynników angielskich wobec żądań niemieckich ustąpiły rzekomo miejsca przekonaniu, że równouprawnienie wojskowe Niemiec nie wpłynie, jak to się obawiano niekorzystnie na sytuację międzynarodową (?) Koła londyńskie wyrażają nadzieję, że politycy niemieccy uwzględnią stosunki międzynarodowe i nie tracąc cierpliwości dostosują się do warunków, które panowały na konferencji rozbrojenowej.

Fantastyczny projekt.

MARSYLJA, Pat. — Le Petit Marseillais publikuje artykuł publicysty Naudeau, proponujący na znak przymierza pomiędzy społeczeństwem francuskim a niemieckim zaadoptowanie przez Francję kontyngentu 100 tysięcy młodych Niemców. Zdaniem autora próba powyższa dałaby w rezultacie 1) automatyczne zmniejszenie wyrotowego i antyfrancuskiego elementu w Niemczech, który składa się w równej mierze z młodzieży niemożnej znaleźć pracy w swej ojczyźnie. 2) Była by dowodem zaufania i sympatii między dwu społeczeństwami. 3) Dałaby pod względem rasowym pożądane odświeżenie krwi francuskiej.

Naudeau był autorem, opublikowanego niedawno w prasie francuskiej artykułu, proponującego przeniesienie siedziby Ligi Narodów do Gdańska i jest znany z oryginalności swych pomysłów.

Przymusowa pożyczka w Niemczech.

BERLIN (Pat). W związku z wczorajszymi naradami przedstawicieli przemysłu niemieckiego z kanclerzem Papenem w kołach bankowych obiegają pogłoski, że rząd Rzeszy w ramach programu walki z bezrobociem przygotowuje między innymi projekt 3—4% pożyczki przymusowej, względnie daniny od majątku. Pozatem zwiększony ma być obieg banknotów celem zasilania funduszu walki z bezrobociem. Prasa zaznacza, że ze względu na stan Banku Rzeszy zarządzenia takie nie są jeszcze jednoznaczne z inflacją.

Niemcy pożyczyli 20 miliardów marek.

Pokonanie światowego kryzysu gospodarczego i odnowienie normalnych warunków wyplat międzynarodowych zależy od pewnego stopnia również od tego, kiedy Niemcy wznowią regularną spłatę swych zagranicznych zobowiązań kredytowych.
W latach 1929 — 1930 niemieckie zadłużenie zagraniczne dosięgło 32 miliardów marek krótkoterminowych długów zagranicznych. Obecnie niemieckie długi krótkoterminowe wynoszą mniej więcej 10 miliardów marek, zobowiązania długoterminowe około 10 i pół milarda marek a wreszcie kredyty inwestycyjne zagranicznego kapitału w przemyśle niemieckim itd. wynoszą około 5 miliardów marek.

Z drugiej strony niemieckie należności zagranicą dochodzą do sumy 6 miliardów marek, tak, że cały dług Niemiec wobec zagranicy wynosi okragło 20 miliardów marek.
Oprocentowanie i amortyzacja tej sumy wynosi 5 — 6 procent rocznie. Coroczne spłaty połączone z oprocentowaniem i amortyzacją wynoszą razem 1.610 milionów marek.

Niemcy stoją więc przed temi samymi trudnościami w kwestji długów zagranicznych i transferowania, przed jakimi znajdowały się w roku 1930.

Przeszło 5 milionów bezrobotnych w Niemczech.

BERLIN. Według ostatnich sprawozdań liczba bezrobotnych w Niemczech wynosi 5.383.000. Cyfra ta jest mniejsza w porównaniu z poprzednim sprawozdaniem o 10.000.

**Popierajcie Polską
Macierz Szkołą.**

NOWA KAMPANJA LEGITYMISTÓW WĘGIERSKICH.

W ostatnim czasie monarchiści węgierscy, a zwłaszcza obóz legitymistyczny, wszczęli nową propagandę na rzecz Ottona Habsburga. Oczywiście sprawa ta budzi wielkie zainteresowanie w państwach Małej Ententy, a zwłaszcza w Czechosłowacji, tembardziej, że propaganda legitymistyczna idzie w parze z propagandą rewizjonistyczną.

Kwestja wprowadzenia na tron Ottona Habsburga — pisze czeska „Narodni Politika” związana jest z kwestją odnowienia dawnych Węgier i wybudowania środkowo-europejskiego systemu państw pod berłem Habsburgów.
Na Węgrzech sytuację uważa się już na tyle dojrzałą z wewnętrznego punktu widzenia a zarazem i z punktu widzenia międzynarodowego, że wysunąć już można szereg postulatów natury politycznej. Głównym celem jest wytworzenie środkowo-europejskiego systemu państw, któryby zrównoważył wpływ Niemiec.

Zagraniczna propaganda na rzecz Ottona Habsburga jako króla węgierskiego prowadzona ma być łagodnie i to tak, aby liczyła się z istniejącymi faktami politycznymi. Wprowadzenie na tron Ottona Habsburga miałoby nastąpić tak, aby nie naruszało dotychczasowego składu politycznego Europy środkowej t. zn. po wstąpieniu na tron Habsburg nie rościł by sobie żadnych praw do dawnych terenów węgierskich. Natomiast w planie tym podkreśla się, że sytuacja w Europie środkowej może być uratowana jedynie tem, jeżeli na Węgrzech silny reżim królewski utrzyma rządy i jeżeli ich wpływy stabilizacyjne przeniesie i na sąsiadów. Węgry w związku z tem mówią o Austrii i Czechosłowacji, jako państwach, które nie mogą się utrzymać samodzielnie, czego pono dowodzą ich trudności gospodarcze i jako takie muszą przedrzeć czy później zawrzeć jakieś porozumienie. I te właśnie konieczności gospodarcze Habsburgowie zamierzają wyzyskać politycznie, bowiem sądzą, że będą siłą przyciągająca, która zmusi

zrządy wspomnianych państw, aby uznały ich zwierzchnictwo.
Oficjalne stanowisko Francji wobec Europy środkowej co do praktycznych porozumień gospodarczych jest przychylnie, — stwierdza „Narodni Politika”, ale bezwzględnie przeciwna się z zamiarom odłączenia Słowaczyny od Republiki czechosłowackiej, tudzież przeciwko jakimkolwiek zmianom zasadniczym. O ustępstwach ze strony Jugosławii i Rumunii nie może być mowy. Jeśli we Francji niektóre koła przychylnie odnoszą się do Habsburgów i ich panowania w Europie środkowej, to jest to przejawnie szlachta, zyskana w salonach towarzyskich, która związana jest z szlachtą węgierską, albo dziennikarzy, kupieni za pieniądze. Poważny polityk francuski i publicysta nie podziela zamiarów Zyty.
We wstąpieniu na tron Ottona Habsburga Mała Ententa dopatrywała by się powodów do zastosowania postanowień traktatu, na jakim się Mała Ententa opiera, czyli powstałaby zawikłania. Dlatego też rząd węgierski nie zamierza wprowadzić Ottona na tron bez uprzednich rokowań, czyli bez gwarancji, że Mała Ententa w kroku tym nie dopatruje się ataku węgierskiego. Francja — pisze „Narodni Politika” — uświadamia sobie tę sytuację i dlatego też nie przyjęła żądań węgierskich.
Plan przedstawiany jest przede wszystkim szlachcie francuskiej, która pokrewieństwem zbliżona jest do byłej cesarowej Zyty. Są trzy ośrodki, kierujące tą propagandą i według tego też wytycza się jej działalność. Przedewszystkiem węgierscy legitymiści (na dalszym planie jest rząd węgierski). Przekładają plan szlachcie, ministrom spraw zagranicznych i tym politykom, którzy są za odnowieniem naddunajskiego systemu państw. Dalej są to austriaccy monarchiści, pracujący prywatnie (szlachta), a wreszcie grupa cesarowej Zyty, a więc jej przyjaciele we Francji, Belgii, Anglii, Włoszech itd.

ZAMIESZKI W HISZPANII. Po ułaskawieniu gen. San Jurio.

PARYŻ, Pat. — Z Madrytu donoszą: Wiadomość podana w nadzwyczajnych dodatkach gazet o zamianie wyroku śmierci na gen. San Jurio na bezterminowe więzienie wywołała w całej Hiszpanii olbrzymie wrażenie. Fakt ten jest komentowany bardzo żywo wśród sfer robotniczych. Władze policyjne, obawiając się rozruchów, zarządziło pogotowie wzmożone. W Barcelonie wiadomość wywołała rozczarowanie, robotnicy zarzucają rządowi, że gdy chodzi o syndykalistów, to władze stosują jaknajstraszniejsze środki. Zaś wobec spiskowców prawicowych są tolerancyjne. Ma wybuchnąć

24 godzinny strajk protestacyjny. W całym kraju są dokonywane w dalszym ciągu aresztowania. Żywiły reakcyjne mają przygotowania nowy bunt na wypadek wykonania wyroku na gen. San Jurio. Garnizon barceloński wysłał do Saragossy kompanię żołnierzy. Aresztowany w Barcelonie arcyksiążę Karol Habsburg Bourbon przebywa w dalszym ciągu w więzieniu.

W sprawie wypuszczenia jego na wolność interwenjował dziś u gubernatora konsul austriacki. ingerencja ta pozostała bez skutku.

Rosyjskie organizacje monarchistyczne na Dalekim Wschodzie.

Prasa sowiecka ponownie zamieszcza alarmujące wiadomości o przygotowaniach emigracji rosyjskiej na Dalekim Wschodzie, skierowanych przeciwko Sowietom.

Według tych wiadomości w Mandżurji istnieje 40 oddziałów rosyjskiej organizacji monarchistycznej pod nazwą „Zjednoczenie walki o wiarę, cara i ojczyznę”. Centrala tego stowarzyszenia znajduje się rzekomo w Paryżu, skąd też nadsyłane są instrukcje i dyrektywy. Zadaniem tej organizacji jest oderwanie Syberji od Sowietów i utworzenie rosyjskiego państwa z Wielkim Księciem Cyrylem na czele.

Jednocześnie z monarchistami rosyjskimi szeroką działalność antysowiecką prowadzi na Dalekim Wschodzie t. zw. „Związek niepodległej Syberji”, na czele którego stoi ataman Semenow. Według twierdzenia dzienników sowieckich, sztab japoński popiera obiedwie organizacje emigrantów rosyjskich.

Drobne wiadomości.

Smierć w Tatrach.

ZAKOPANE, (Pat). W dniu dzisiejszym turyści, przechodzący Pustą Dolinką znaleźli zwłoki dwu młodych osób. Zawiadomione o wypadku tatrzańskie ochotnicze pogotowie ratunkowe w sile szczeni wytrawnych przewodników ruszyło niezwłocznie na miejsce katastrofy. Na razie brak szczegółów co do nazwisk ofiar. Turyści prawdopodobnie spadli z turni jak się zdaje jeszcze w środę, gdyż w dniu tym zauważono dwoje turystów, borykających się ze strumą ścianą tej niebezpiecznej turni.

Samolot w waży z burzą śnieżną.

NOWY JORK, (Pat). Lotnik ncrweski Solberg i jego towarzyszy, których samolot spadł wczoraj w zatoce Placentia, cudem uniknęli śmierci. Chcąc uniknąć gwałtownego deszczu lotnicy wzniesli się na wysokość 5.000 stóp, gdzie napotkali burzę śnieżną, do walki z którą motor ich samolotu okazał się za słaby. Lotnikom po upadku pośpieszyli z pomocą miejscowi rybacy.

Próba sił.

Niemcy, państwo „bojaźni Bożej i dobrych obyczajów”, zarzucający nam barbarzyństwo i „polnische Wirtschaft”, niebawem staną się przysłówiowe jako teren ustawicznych zaburzeń, krwawego terroru, mordów partyjnych i niebywałego zezwierzenia, wobec czego taka Albania czy inny Meksyk jest idylliczną Arkadią.

Kto jak kto, a dziennikarze winni są Niemcom prawdziwą wdzięczność, gdyż ich to jest zasługa, że nie odczyliśmy tegorocznych „ogórków” i nie porzebowałyśmy wskrzeszać legendarnego „węża morskogo”.

Niemcy w ciągu tegorocznej kanikuli zapewniali spłaty pism całego świata, dostarczając nieładna sensacja, zaś tytuły tego rodzaju jak „Nieustający terror”, „Krwawe masakry hitlerowskie” i t. pod. stały się codzienną, stałą rubryką.

Zadziwiająca wprost była bierność rządu niemieckiego wobec tych nieustannych gwałtów, pogrążających coraz bardziej państwo w odmętach anarchii. Ostatecznie jednak miarka się przepełniła, wydany został dekret prezydenta, wprowadzający sądy doraźne. Przyznać trzeba, iż wobec panujących w Niemczech stosunków było to koniecznością i jedynie dziwić się można, że rząd Papena, a nawet poprzednika jego, Brüninga, wcześniej nie zdecydował się na podobny krok.

Okoliczność, która prawdopodobnie popchnęła Papena i Hindenburga do wydania dekretu, była wielka aktywność, jaką w ostatnich czasach rozwinęli komunisty. Oni to zagarnęli inicjatywę w swe ręce, większość napadów i zamachów bombowych przez nich była organizowana, przy bójkach ulicznych między hitlerowcami a komunistami ci ostatni przeważnie byli stroną zaczepną. Jakoż wydając wspomniany dekret o sądach doraźnych, Papen niewątpliwie liczył na to, iż zwróci się on nieubłaganem swem ostrzem przedewszystkiem, a może jedynie, przeciwko komunistom.

Stało się inaczej. Jak gdyby na jakiś tajny rozkaz, komunisty nagle ucichli, ograniczając się wyłącznie do defenzywy, natomiast hitlerowcy, pewni bezkarności, w dalszym ciągu szerzą terror, dokonując codziennie nowych gwałtów i napadów.

Jakoż stało się wbrew przewidywaniom i zapewne najszczerzszym życzeniom Papena, że w pierwszym zaraz sądzie doraźnym, który się odbył w Bytomiu, na ławie oskarżonych zasiadli hitlerowcy.

Sprawa była jasna, zabójstwo dowiedzione, i to zabójstwo niesłychanie bestialskie; litera prawa również jest jasna, niedopuszczająca żadnych wątpliwości i wykrętów. Tak się stało, że sędziowie, wbrew mojemu własnemu, wewnętrzny życzeniom, a już zapewne wbrew życzeniom rządu (który najchętniej uniknąłby fatalnego konfliktu) musieli wydać na 5 oskarżonych wyrok śmierci.

Jak można się było spodziewać, dookoła tej sprawy rozpełtała się burza. Sam Hitler, który niedawno zapewniał Hindenburga o swej lojalności, o tem, że zamierza prowadzić walkę jedynie środkami legalnymi, obecnie w namiętnej odezwie oświadczył, iż „wolność skazanych jest sprawą jego honoru, a walka przeciwko rządowi, który do takiego wyroku dopuścił, jest obowiązkiem”.

Jakież jest stanowisko rządu? Zaraz nazajutrz po wyroku wydany został komunikat, w którym zapewniono, że rząd Papena twarde stoi na gruncie prawnym i nie cofnie się przed żadnymi ewentualnościami. Następnie zaś dano do zrozumienia, że o ile Reichstag większością głosów zażądał zniesienia dekretu o sądach doraźnych, Papen posiada pełnomocnictwo dane przez Hindenburga, rozwiązania parlamentu i z pełnomocnictwem tego zdecydowany jest skorzysta.

Wszystko to brzmi bardzo stanowczo, bardzo energicznie — wszystko to jednak ogólniki, może nawet bardzo zasadnicze, ale to sprawa przyszłości... tymczasem mamy fakt konkretny: w więzieniu, w Bytomiu siedzi pięciu skazanych na śmierć. Według przyjętej ogólnie praktyki, wyrok sądu doraźnego, niepodlegający ani ape-

Z prasy.

Walka o prawo do zbrojeń.

Walkę tę prowadzą Niemcy z uporem i systematycznością, na jaką stać ten doskonale dyscyplinowany naród.

Jakie są szanse osiągnięcia tego celu na zbliżającą się posiedzeniu Rady Ligi Narodów, na którym Niemcy niewątpliwie wystąpią już z oficjalnym żądaniem równouprawnienia w dziedzinie zbrojeń.

Nie bez znaczenia jest w tej sprawie to, jak się na to zapatruje strona przeciwna.

Zacznijmy od Francji. Dość miarodajny w sprawach polityki zagranicznej Temps zaznacza przedewszystkiem, że Niemcy nie mają żadnej podstawy prawnej do stawiania żądań, jak wyżej. Będą musiały tedy przejść na grunt polityczny. A wtedy powstanie pytanie: co Niemcy ofiarują politycznie za otrzymanie tego, czego żądają?

Inaczej mówiąc: jakie ofiarują warunki bezpieczeństwa ogólnego?

„Zbyt dobrze już się wie o tem — pisze Temps — że gabinet Papena — Schleichera chce przekształcić Niemcy na państwo militarne”.

A więc najelementarniejszą przeczność „ostrzeża opinję przed ciężkimi ryzykami polityki rygoryzacji” z postanowień traktatu wersalskiego.

Herriotowska Ere Nouvelle przypomina, że traktat wersalski nie jest już tem, co Niemcy wmawiają w siebie i w świat.

„Jest to gwarancja pokoju; jego klauzule bezpieczeństwa nie kompromitują bezpieczeństwa Niemiec, lecz chronią bezpieczeństwo Europy”. Niemcy chcą mieć armię „co najmniej tak silną, jak francuska”. Równouprawnienie w tym względzie Niemiec „byłoby uposledzeniem innych”.

Rzecz godna uwagi, że również i radykalna Dépêche de Toulouse (prorządowa, lecz samodzielna) odpowiada się przeciwko zwolnieniu Niemiec z zobowiązań traktatowych.

A więc, jeżeli chodzi o Francję, to niewątpliwie dążenia Niemiec natrafiają na stanowczy sprzeciw.

Czy ten sam nastrój panuje w Anglii?

Niemia żadnej wątpliwości, że równouprawnienie w zbrojeniach, reklamowane przez Niemcy, zdobyło sobie w Anglii silny prąd opinii. Jednakże Anglicy inaczej tej rzecz ujmują, a jeszcze nie tak, jak sobie życzą Niemcy. Opinia angielska pragnęłaby, aby żądania niemieckie sprzyjały rozbrojeniu innych mocarstw, nie zaś służyły sprawie uzbrojenia Niemiec.

Możnaby powiedzieć, że „nie kijem go, tylko pałką”, ale bądź co bądź są tu różnice pojęć, które nie będą w pracy dyplomatycznej małoważne.

Omawiając sprawę walki o zbrojenia „Kurjer Warszawski” stwierdza słusznie:

„Perspektywa jest jasna. Widzą już ją ludzie politycznie wyraźliwi w Europie. Rozważając ją i wykładając, ostrzegają przed nią.

Jeden z nich, w liście otwartym do senatora Boraha, gorąco apeluje do inicjatywy amerykańskiej w „organizowaniu pokoju”.

Inny utrzymuje, że możnaby w tem i owest ustąpić Niemcom, lecz pod warunkiem, iż „otrzyma się od nich uzupełniające gwarancje pokojowe”.

Trzeci, apeluje do czujności Herriota, radzi mu dążyć do zdobycia na Niemcach, wzajemnie za pewne równouprawnienie zbrojeniowe, rekojmii równowartych, des garanties équivalentes.

Koniec końców: Niemcy stwarzają fakty dokonane, świat zaś tonie w morzu słów”.

A słowami faktów dokonanych nie da się obalić.

Moralność hitlerowska.

W związku z procesem w Bytomiu „ABC” robi zestawienie trzech niezmiernie charakterystycznych dokumentów.

Pierwszy dokument, to protokół oględzin zwłok zamordowanego przez hitlerowskich bojówk-

lacji, ani kasacji, powinien być wykonany w ciągu 24 godzin, o ile prezydent nie skorzysta z prawa łaski. Od czasu wydania wyroku upływa tydzień (wyrok zapadł w poniedziałek, 22. VIII.). Hindenburg milczy, milczy rząd Papena, hitlerowcy krzyczą, a skazani siedzą.

Nie można się jednak dziwić rządowi który stanął wobec niezmiernie trudnego zagadnienia, zagadnienia które decyduje może o przyszłości Niemiec. Prasa niemiecka nazwała zagadnienie owych pięciu skazanych „Macht probe”—próba sił.

O ile Hindenburg, oczywiście za zgodą rządu, zdecydował się skorzystać z prawa łaski, ani żywa dusza w Niemczech nie uzna to za akt dobroci — będzie to dowodem bezsilności obecnego rządu, któremu potem nie pozostanie, jak ustąpić miejsce Hitlerowi.

O ile wyrok zostanie wykonany—należy się liczyć z prawdopodobieństwem wybuchu wojny domowej. Stosunki zbyt są

rzy Piecucha:

„Na ciele znajdowało się ogółem 29 ran, z których dwie były względnie lekkie. Szczególnie ciężkie uszkodzenia znajdowały się na szyi. Tętno było zupełnie rozzerwane. W krani znajdowała się duża rana. Śmierć nastąpiła wskutek uduszenia, ponieważ krew wydobywająca się z tętnicy zalała tchawicę i płuca.

Śmiertelne uszkodzenie ciała nastąpiło, gdy Piecuch leżał na ziemi. Na szyi widać pozostawienie uszkodzenia skóry, które niewątpliwie pochodziło od nadeptania nogą. Pozatem jest pięćch pobity na całym ciele. Otrzymał on ciężkie uszkodzenia tępa stroną toporu lub kijem po głowie. Inne rany wyglądają tak, jakby mu wbijano koniec kija bilardowego w twarz.

Następny dokument, to zeznanie brata zamordowanego.

Wówczas porwali mojego brata za nogi i wyciągnęli go z łóżka. Mnie uderzono w głowę i odwrócono twarzą do ściany. Słyszałem, jak szereg razów spadał na moje brata. Potem zażądali odemnie, bym stanął twarzą do ściany. Zastosowałem się do tego żądania. Tymczasem mój brat uciekł do położonego obok pokoju. Jeden z tych, którzy wtargnęli, strzelił przez półotwarte drzwi, poczem poświecił łam latarką. Jeszcze przez kilka minut słyszałem żełenie brata. W parę chwil potem usłyszałem, jak odjeżdża auto. Mogę dokładnie powiedzieć, że mordowanie mojego brata trwało pół godziny, od pół do drugiej do drugiej godziny.

Trzeci nie mniej pouczający dokument, to znana już z prasy depesza Hitlera do mordców, wydana po wyroku.

W zestawieniu z dwoma pierwszymi nabiera ona szczególnego posmaku.

„Moji towarzysze! Wobec tego najpotworniejszego, krwawego wyroku, czuję się z wami złączony w nieograniczonej wierności. Wolność wasza jest od tej chwili sprawą naszego honoru, a walka przeciw rządowi, przy którym to było możliwe, jest naszym obowiązkiem.”

Adolf Hitler. Komentarzy chyba nie potrzeba. Jeżeli chodzi o zjawiska tego rodzaju w ogóle, to czynią one nam zrozumiałymi te sympatie, jakimi ostatnio obdarza hitleryzm pewien odłam „obozu niewykrytych sprawców”.

Trudno, pokrewieństwo ducha też ma swoje znaczenie.

Niezależność Z. Z. Z.

Skorożmy wspomnieli o pokrewieństwie duchowym, to nie od rzeczy będzie przytoczyć głos „Robotnika”, który odpowiada na uroczyste zapewnienia Moraczewskiego, że jego organizacja robotnicza t. zw. Z. Z. Z. są całkiem niezależne od BB.

„Jakis tam jednak związek pomiędzy temi obiema organizacjami musi istnieć, skoro — jak mamy na to dowody — zdarzało się, iż z komitetu wojewódzkiego BBWR, gdy ich nie mógł wypłacić p. Moraczewski; zdarzało się, iż z komitetu wojewódzkiego BBWR wypłacano pensje sekretarzom Z.Z.Z., gdy ich nie mógł wypłacić p. Moraczewski; zdarzało się, iż komitet wojewódzki BB. strofował kierowników Z.Z.Z., iż z ich winy... hamowana jest robota organizacja Z.Z.Z.”

Gdyby istotnie między temi organizacjami nie było związku, to skądżeby BB., w którym siedzą przecież przedstawiciele wielkiego przemysłu i obszarnictwa, otaczał taką czułą opieką i dbałością organizację p. Moraczewskiego?

Coś tam z „niezależnością” nie jest w porządku!

Za bliskie pokrewieństwo w każdym razie ręczyć możemy.

Zamordowany „książę Bourbon” — pospolitym oszustem.

PARYŻ (Pat). Paryska służba identyczności sądowej (instytucja prefektury policji) stwierdziła wczoraj po południu, że znaki na ciele zamordowanego księcia Edgara Bourbon, ustalone w paryskim instytucie medycznym, odpowiadają całkowicie znamionom, ustalonym 11 grudnia 1916 roku przez policję włoską na ciele niejakiego Carlo Lorieli, urodzonego 19 listopada 1866 roku w Arce (Włochy).

Woda gorzka „Franciszka Józefa” — zasilła krew składnikami odżywczymi.

Woda gorzka „Franciszka Józefa” — zasilła krew składnikami odżywczymi.

napięte, namiętne i rozognione. Jaki byłby wynik takiej wojny — trudno dziś przewidzieć. W razie zwycięstwa Hitlera—przewrót na całej linii, społeczny, polityczny i gospodarczy nie tylko w duchu racjonalistycznym, ale i... komunistycznym, gdyż stronnictwo Hitlera nazywa się przezie narodowo - socjalistycznym i w programie swym ma bardzo radykalne pomysły, żywo przypominające doktrynyko munistyczne.

W razie zwycięstwa rządu — utrwalenie się klikki wojskowej Schleichera, być może restauracja Hohenzollernów, w każdym bądź razie powrót do starych, prusko-junkierskich, przedwojennych tradycji.

Czy na długo? Minionych kształtów żaden cud do życia nie powraca. Można je najwyżej na czas pewien zgłównizować.

Na razie faktem jest, że Niemcy stanęły na rozdrożu, wobec wielkich, decydujących wypadków.

„Gdyby Chrystus wrócił na ziemię”. Fakty i pogłoski.

Wysoko płatny spoczynek

Wobec zniesienia kilku kuratorów szkolnych oraz reorganizacji pozostałych, mają nastąpić liczne zmiany personalne. Między innymi w stan spoczynku ma być przeniesiony zasłużony dla „wychowania państwowego” kurator poznański dr. Namysl.

Ustelonym już w sanacji zwyciężającym dr. Namysl ma otrzymać inne wysokopłatne stanowisko. Oczekiwana jest mianowicie jego nominacja na dyrektora Państwowych Wydawnictw we Lwowie.

Proces Olpiński — Starzyński nie odbędzie się.

Swego czasu donosiliśmy o odroczeniu procesu, jaki wicemin. Starzyński wytoczył byłemu administratorowi sanacyjnego pisma „Głosu Prawdy” Olpińskiemu, który publicznie zarzucił p. Starzyńskiemu, iż pobral około miliona złotych łapówki od kartelu drożdżowego za przysługi, jakie świadczył miał kartelowi z racji swego wysokiego urzędu.

Obecnie jedno z pism warszawskich donosi, że proces w ogóle się nie odbędzie, z tej racji, iż jest to kłótnia rodzinna — i że nie należy tej sprawy wywlekać na forum publiczne, aby nie dawać zgorzienia. Sprawa ta ma być natomiast rozpatrywana przez sąd honorowy klubu B. B. z posłem Holyńskim, jako superarbitrem na czele.

Opinia publiczna nie może się zgodzić z tem, jakoby sprawa tego rodzaju zarzutów, postawionych urzędującemu wiceministrowi, była sprawą „rodzinną” obozu rządowego. Zarzut został postawiony p. Starzyńskiemu publicznie, nie jako członkowi stronnictwa, lecz wysokiemu urzędnikowi państwa.

Manifestacja na cześć więźniów brzeskich.

Nowy Sącz był w dn. 21 b. m. świadkiem olbrzymiej manifestacji ludowców z okazji poświęcenia sztandaru Ludowego. Zgromadziło się ponoć około 30 tysięcy osób.

Na uroczystość tę przybyli m. i. posłowie Witos i Kiernik.

Po poświęceniu sztandaru przemówili do olbrzymich rzesz ludowców: sen. Kulerski, a następnie posłowie Wrona, Pawłowski i Kiernik. Imieniem Stron. Narodowego witał zgromadzonych b. major Słyś, imieniem P. P. S. p. Zawierucha, imieniem Zw. Zawodowych p. Matkowski. Nastrój zebranych doszedł do szczytu entuzjazmu, gdy na mównicę ukazał się p. Witos. Okrzykiem na cześć opozycji i więźniów brzeskich nie było końca.

Wspomnieć należy o przeszkodach, jakie stawiano uroczystości. Gdy uroczystość wyznaczono na 7 lipca, akurat na ten dzień zapowiedziano pokaz gazowy na rynku. W dn. 7 bm. nie można było odbyć poświęcenia sztandaru, ponieważ legionistów mieli odbyć zjazd. Pojawił się zakaz przybywania woźami do N. Sącza, „nieznani sprawcy” porzucali za wiadomością, że uroczystość wcale się nie odbędzie. Kilka orkiestr chłopskich policja zawróciła z drogi, porożylano listy ze sfalshowanym podpisem prezesa miejscowego zarządu Stron. Lud., że zgromadzenie nie odbędzie się.

Policja uświetniła uroczystość wystąpieniem w hełmach szturmowych.

Ostateczny zanik wpływu sanacji w Wielkopolsce.

Jak wiadomo, ostatnio odbyły się w kilku gminach w Wielkopolsce wybory do rad miejskich. Po Rakoniewicach i Opalenicy, gdzie obóz narodowy zdobył zdecydowaną większość, przyszedł kolej na Witków. Mimo olbrzymiego nacisku, na 6 mandatów lista narodowa zdobyła pięć.

Wyniki te dowodzą, że dziś cała prawie opinia społeczeństwa wielkopolskiego skupia się w ruchu narodowym i katolickim. „Sanacja” trzyma się tylko naciskiem, lecz i ten coraz mniej sprawnie wrażeń i zazwyczaj daje już rezultat odwrotny od oczekiwanego.

Jakie formy przybiera ten nacisk, dowodzi fakt, że komisarz burmistrz w Witkowie, Michałk, członek BB., usiłował skłonić pieniądze bezrobotnych do napadu na członków OWP. Przeciwko burmistrzowi wniesiono skargę do prokuratora.

PODZIĘKOWANIE.

Panu Doktorowi Ordynatorowi K. Pałowskiemu i Jego asystentowi dr. J. Gołabowi, składam na tej drodze najserdeczniejsze podziękowanie za pieczołowite i troskliwe zaopiekowanie się mamą w czasie ciężkiej jej choroby, oraz głębokie uznanie dla Ich wiedzy, przy pomocy której mogła do zdrowia powrócić.

Feliks Dangel.

Pamiętajcie o herbaciarń dla inteligencji.

Niemila przygoda

posła Wiślickiego.

WARSZAWA. Osławiony poseł żydowski z B. B. p. Wiślicki, będzie miał 6 września nieprzyjemną rozprawę o niezapłaconym honorarium adwokackiego. Zaskarżył go adwokat R., któremu zamiast 500 zł., po licznych upomnieniach, wpłacił tylko 200 zł., oświadczając, że to wystarczy (!). Adwokat zgłosił kłopotliwemu płatnikowi niemilą niespodziankę, gdyż położył areszt sądowy na dety posła.

P. Wiślicki, jak wiadomo, jest człowiekiem bardzo bogatym.

H. W.

KRONIKA.

100 politycznych więźniów litewskich odzyska wolność.

Z Kowna donoszą, iż zgodnie z naszą zapowiedzią w dniu 26 b. m. nadzwyczajny delegat Międzynarodowego Czerwonego Krzyża Sydney Brown przybył do Kowna, gdzie niezwłocznie został przyjęty przez premiera rządu litewskiego. P. Brown w ciągu dnia dzisiejszego przeprowadził konferencje z poszczególnymi

ministrami oraz z prezydium Litewskiego Czerwonego Krzyża. P. Brown jest optymistycznie usposobiony co do wyników narad z czynnikami litewskimi i żywi nadzieję, iż narady w Warszawie oraz obecne w Kownie doprowadzą do pomyślnych wyników i przesła 100 więźniów politycznych ulegnie wymianie.

Historyczne dokumenty wracają do Polski.

Ze Stołpców donoszą, iż w dniu wczorajszym powróciła specjalna komisja polska, która brała udział w konferencjach z przedstawicielami władz sowieckich w Moskwie w sprawie zwrotu historycznych dokumentów polskich. Konferencje komisji polsko-sowieckich doprowadziły do definitywnego porozumienia. Władze sowieckie oświadczyły gotowość wydania około 10.000 różnych dokumentów dawnych archiwów rosyjskich, dotyczących Wileńszczyzny, Grodzieńszczyzny, Nowogródzkiej, Lubelszczyzny i innych ziem polskich, a głównie b. Królestwa Polskiego.

Pierwszy transport dokumentów polskich odeszły z Leningradu dnia 28 b. m. zaś z Moskwy dn. 2 września r. b.

SPRAWY MIEJSKIE.

Oj te bruki, te bruki... Magistrat m. Wilna prowadzi obecnie roboty brukarskie na ul. Nowogrodzkiej koło W. Łapy. Po zakończeniu tych robót nastąpi przebrukowanie i wybrukowanie części ul. Dziennej na Zwierzynie, Przejazd, Piekielko, Nieświszkie.

Na robotach tych zatrudnia się około 35 robotników.

Oświetlenie przedmieść. W wyniku ostatniej inspekcji oświetlenia przedmieść naszego miasta prezydent Magistratu wydał polecenie przystąpienia do robót nad dodatkowym oświetleniem niektórych przedmieść. W miarę funduszy rozpoczęto już roboty dodatkowego oświetlenia na ul. Chelmskiej, Chocimskiej, Świętanej i Lwowskiej.

Uruchomienie betoniarni i układanie chodników. Wobec trudności finansowych miast betoniarnia miejska uruchomiona została dopiero przed 3 tygodniami. Wyrabia ona płyty chodnikowe, krawężniki oraz wszelkie roboty betonowe dla potrzeb wydziału kanalizacyjnego. Fabrykuje się głównie t. zw. spady i słupy betonowe do ogrodzeń oraz kregi do studzien.

Układanie nowych chodników Magistrat rozpoczął w drugiej połowie września r. b. w pierwszym rzędzie zostanie zaopracowana w chodniki ul. Zawalna, od Wielkiej do Małej Pohulanki. Ul. Mickiewicza wyłożona zostanie trawami i eleganckimi krawężnikami. Z płyt chodnikowych wyjętych z tych ulic będą wykładane chodniki na przedmieściach.

Z MIASTA.

Zdejmowanie rusztowań z Ostrej Bramy. W dniu wczorajszym kierownictwo robót przystąpiło do zdejmowania rusztowań z Ostrej Bramy.

W tymże dniu zdjęte zostały rusztowania od strony ul. Piwnej.

Wystawa przemysłu i rzemiosł. W dniu 25 sierpnia r. b. w lokalu Klubu Handlowego przy ul. Mickiewicza 33-a odbyło się II zebranie w sprawie wzięcia udziału rzemiosła wileńskiego w Ruchomej Wystawie Przemysłu Krajowego i Rzemiosła, mającej się odbyć w Wilnie od 15—25 września r. b.

Przewodniczył prezydent Wileńskiej Izby Rzemieślniczej p. Władysław Szumański.

P. Andrzej Wasio, Dyrektor Ruchomej Wystawy po omówieniu znaczenia propagandowego Wystawy, zaznajomił zebranych z technicznym sposobem urządzenia stoisk dla poszczególnych zawodów.

Cena za stoiska dla rzemiosła została ustalona zł. 5 = za 1 mtr. kwadratowy, z tem, że mają być stosowane indywidualne ulgi.

Blizszych informacji udziela Biuro wystawowe w lokalu Izby Rzemieślniczej, tel. 359, gdzie też przyjmowane będą zgłoszenia od 1 do 7 września r. b. włącznie.

SPRAWY PODATKOWE.

Koszta egzekucyjne wrośły. Zgodnie z rozporządzeniem władz centralnych uległ całkowitej zmianie sposób obliczania kosztów egzekucyjnych od należności, ściąganych na podstawie tego rozporządzenia.

Jakkolwiek ustanowione w tem rozporządzeniu [koszta egzekucyjne nie są naogół znacznie wyższe od poprzednio obowiązujących, to jednak dla płatników płacących najdrobniejsze sumy podatkowe są one dość uciążliwe, zwłaszcza że względu na opłaty za upomnienia, wynoszące przy zaległościach do 600 zł. w kwocie zł. 1 gr. 50 bez względu na to, czy zaległości wynoszą kilkadziesiąt groszy, czy też 600 zł. Władze skarbowe zwracają zatem uwagę płatników, posiadających drobne zaległości podatkowe, aby je uiszcili dobrowolnie, nie wyciekając upomnienia, pociągającego za sobą uciążliwe dla nich dopłaty, które mogą być uniknione.

Organizacje rzeźniczo-wędliniarskie protestują przeciwko pogwałceniu świąt.

Onegdaj w lokalu przy ulicy Niemieckiej 25 odbyło się pod przewodnictwem p. Michała Żytkiewicza walne zebranie członków Cechu Rzeźników i Wędliniarzy.

Na zebraniu tem był obecny przedstawiciel Urzędu Przemysłowego m. Wilna.

Na wstępie postanowiono sprawę zmiany statutu, wobec braku quorum, odroczyć do przyszłego walnego zebrania, które najprawdopodobniej odbędzie się za miesiąc.

Następnie postanowiono starać się w jednej z instytucji kredytowych o długoterminową pożyczkę.

P. J. Uziółko poinformował zebranych o pracach nowopowstałego komitetu dla ulepszenia surowca skórzanego. Komitet ten ma na celu dążenie do ulepszenia sposobu zdejmowania skór, co umożliwiłoby eksport ich zagranicę.

Jednocześnie poruszono kwestję tajnego uboju bydła, który w ostatnich czasach szczególnie rozpowszechnił się w Wilnie i stanowi jedną z największych bolączek branży rzeźniczo-wędliniarskiej. Postanowiono jednomyślnie domagać się u władz podjęcia jaknajenergiczniejszych kroków celem wytepienia tajnego uboju.

Rozpatrywano również sprawę handlu mięsem i artykułami wędliniarskimi pod otwartym niebem oraz handlu domokrążnie i postanowiono domagać się u władz wydania zakazu, zabraniającego prowadzenia wspomnianych handlow, jako uprawianych przez niefachowców i w warunkach an-

RADOSNA TWÓRCZOŚĆ MAGISTRATU.

Sprawa klinkieru.

Magistrat m. Wilna nadesłał nam list następujący:

Wobec nieścisłych informacji, jakie pojawiły się w prasie miejscowej w sprawie dostawy klinkieru przez Państwową Wytwórnię w Izbycy, prosimy uprzejmie o umieszczenie następującego wyjaśnienia:

1) W warunkach dostawy klinkieru przez Państwową Wytwórnię w Izbycy nie określono ściśle terminu dostawy. Ze względu, że tabor miejski samochodowy może przewieźć nie więcej jak 3—4 wagony dziennie, zastrzeżono, iż dostawa dzienna nie może przekraczać powyższej ilości wagonów. Warunek ten Państwowa Wytwórnia z nadwyżką wykonała.

2) Pierwsze transporty klinkieru, jakie nadeszły do Wilna, odpowiadały w zupełności klinkierowi dostarczonemu jako wzór przy omawianiu warunków dostawy. Ponieważ dalsze transpor-

Zamieszczając powyższe wyjaśnienie, przedewszystkiem zaznaczyć musimy, iż pierwotne informacje wyszły z tego samego źródła, co obecne sprostowanie, t. j. z prezydium Magistratu. Coś się widocznie zmieniło, skoro pierwotne dane o klinkierze Magistrat wycofuje. Nie przeczy jednak p. wiceprezydent Czyż, że dalsze transporty, a stanowią one 80—90 proc. ogólnej dostawy, wykazują większe uszkodzenia zewnętrzne a nawet pewne deformacje. Łatwo może przekonać się o tem każdy, oglądając ułożone stopy klinkieru na ul. Zamkowej.

Materiał, nadesłany do Wilna z Państwowej Wytwórni w Izbycy, jest w porównaniu z prawdziwym klinkierem tylko jego lichą imitacją.

Piszący te słowa widział wyłożony w Sofji przez b. cara Ferdynanda plac przed pałacem królewskim klinkierem sprowadzonym z Niemiec. Klinkier, jakiego użyto w Sofji, przedstawia cegielki

pieniężne do zł. 1.000, względnie arezmet do 2-ch tygodni.

W wypadku stwierdzenia winy rodziców, lub opiekunów terminatora, lub też, gdy udowodniona zostanie wina samego terminatora, takie same kary ponosić będą rodzice, opiekunowie i terminatorzy.

Roczne Kursy Pielęgniowania i Wychowania Dzieci egzystujące od 1925 roku w Wilnie. Program obejmuje kurs teoretyczny i praktykę w szpitalach, przedszkolach i żłobkach — Wykładane są następujące przedmioty: Anatomja i fizjologia, Higijena i bakterjologia, Patologia ogólna, Higijena dziecka, Opieka społeczna nad dzieckiem, Dyetytyka dziecka, Choroby dzieci i pielęgniowanie dziecka chorego, Psychologia i wychowanie, Gry i zabawy. W kursach biorą udział profesorowie naszej wyszczenia i lekarze specjaliści w chorobach dziecięcych. — Zapisy są przyjmowane w lokalu Rocznych Kursów Handlowych przy ul. Mickiewicza 22—5, od godz. 5—7 wiecz. codziennie oprócz świąt. Telefon 16 02.

Koncesjonowane przez Kuratorjum O. S. W. Koedukacyjne Kursy Wiosnowe (z programem gimnazjum państw.) im. „Komisji Edukacji Narodowej”

tysanitarnych.

W końcu postanowiono wnieść protest przeciwko projektowi wprowadzenia handlu w dni świąteczne, co jest wprost niedopuszczalne i niezgodne z nakazami religii i co w konsekwencji wytworzyłoby nowy, szkodliwy sposób konkurencji, zgnębny dla rzemiosła i handlu polskiego.

W tymże samym dniu odbyło się w lokalu przy ulicy Metropolitanej I walne zebranie członków Chrześcijańskiego Związku Zawodowego handlarzy mięsnych i wędliniarzy pod przewodnictwem p. W. Ostrowskiego.

Na wstępie wyjaśniono, że na złożone do władz memorjały w sprawach uregulowania nieopracowanych na rzeźni miejskiej i w hali oraz na rynkach wileńskich, odpowiadano, iż w najbliższym czasie zostaną one uregulowane.

Wielką dyskusję wywołała sprawa handlu w niedziele i święta.

Postanowiono jaknajenergiczniej przeciwstawić się zrealizowaniu tego projektu, jako szkodliwego dla rzemiosła i handlu chrześcijańskiego.

Omawiano również sprawę potajemnego handlu w niedziele, jaki uprawiają handlarze żydzi przez t. zw. „czarne wejście”.

W tej sprawie walne zebranie postanowiło zwrócić się do Starosty Grodzkiego z memorjałem, domagając się wydania zarządzenia, nakazującego policji zwracania, bacniejszej uwagi na uprawiających ten proceder handlarzy żydów.

ty wykazały większe uszkodzenia zewnętrzne poszczególnych sztuk klinkieru, a nawet pewne deformacje, Magistrat zwrócił się do Dyrekcji Klinkierni z odpowiednim przedstawieniem sprawy. Państwowa Klinkiernia w Izbycy wydelegowała do Wilna inż. Paulewicza dla zbadania sprawy na miejscu, który stwierdził, że rzeczywiście w poszczególnych wypadkach klinkier nie był należyście sortowany, wskutek czego Państwowa Klinkiernia gotowa jest każdą sztukę nie nadającą się do bruku wymienić.

Zmagazynowany na ul. Zamkowej i Wielkiej klinkier będzie przed układowaniem jeszcze raz przesortowany, wskutek czego nie może być mowy użycia do nawierzchni nieodpowiedniego materiału.

Magistrat m. Wilna.
W. C z y.

identycznego koloru, co klinkier izbycki, lecz jest twardy, równy i mocny jak kość słoniowa. Każda cegła ma żłobione krawężniki dla odpływu wody i zatrzymywania się podków końskich w czasie gołolezdy. Klinkier nadesłany do Wilna jest kruchy i wykonany niesłychanie prymitywnie o nieścisłych krawężnikach. Jak widać z dotychczasowych partii, Wilno zrobiło zły interes na klinkierze i bez porównania lepsza byłaby kostka drzewna, czerpana z rodzimych lasów, jeżeli nie chciano użyć asfaltu.

Niewiadomo, kto tu jest bardziej winien, czy Wytwórnia Państwowa Klinkierni, dostarczająca skandalicznie lichą imitację, czy Magistrat, który bez kontroli wprowadza i przyjmuje podobny towar — faktem jest, że mamy tu jeden jeszcze przykład „radosnej twórczości” i „kultu niekompetencji”.

A Grecja płaci.

pod protektorem Polskiej Macierzy Szkolnej w Wilnie od dnia 15 sierpnia przyjmują zapisy na rok szkolny 1932—33 do wszystkich klas gimnazjum. Typy humanistyczny i matematyczno-przyrodniczy. System półroczny. Zakres: Duża matura, mała matura, szkoła powszechna. Odczyty. Lekarz szkolny. Zbiorowe wycieczki. Nauka rozpoznać się dn. 1 września. Sekretarjat Kursów czynny od godz. 15—20 oprócz niedziel i świąt. Mickiewicza 23

— 8-mio kl. Gimnazjum Human. Koedukacyjne im. J. I. Kraszewskiego w Wilnie, ul. Ostrowska 27, przyjmuje do klas I—VII. Egzamin wstępny rozpoczyna się 2 września o godz. 9—13. Kancelaria czynna codziennie w godz. 9—13. Opłata za naukę od 25 zł. miesięcznie. Niezależnie od opłaty za naukę, uczniowie (nie będzie zorganizowana bezpłatna czytelnia podreżników. Przy Gimnazjum istnieją Kursy Wieczorowe dla dorosłych.

ZABAWY.

Sobótka wioślarska. Wileński Towarzystwo Wioślarskie zawiadamia, że dzisiaj na przystani wioślarskiej odbędzie się zabawa taneczna.

Sobótki Wil. T. W. cieszą się dużym powodzeniem, zwłaszcza, że wstęp na sobótkę jest bezpłatny. Początek o godz. 8.

Katastrofy samolotowe na kresach.

W ostatnich dniach na terenie województw wschodnich zanotowano kilka wypadków katastrof samolotowych. A mianowicie w dniu onegdajszym na polu wsi Dorekij gm. Piotrowskiej spadł samolot wojskowy wraz z dwoma lotnikami. Dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności wypadek ten nie pociągnął za sobą tragicznych następstw.

Również zanotowano katastrofę samolotu wojskowego w pobliżu wsi Kukle koło Dworca. Skutkiem defektu motoru samolot

wraz z dwoma lotnikami spadł na pola. Dwaj lotnicy odnieśli ciężkie poranienia. Rannych lotników umieszczono w szpitalu w Nowogródku. Samolot uległ poważnemu uszkodzeniu.

Ponadto zanotowano wypadek uszkodzenia aparatu wojskowego pod Karolinem, gdzie skutkiem lądowania aparat wyrzucił się wraz z dwoma lotnikami. Lotnicy odnieśli lekkie uszkodzenia ciała. Samolot uszkodzony odwieziony został do Grodna.

Przed wprowadzeniem nowego kodeksu karnego.

W Sądzie Okręgowym, Apelacyjnym i Sądach Grodzkich w szybkim tempie prowadzi się praca przygotowawcza do wprowadzenia nowego kodeksu karnego, wchodzącego w życie z dniem 1 września r. b. W zwi-

zku z temi przygotowaniami w Sądach Grodzkich przerwano sesje karne na kilka dni.

W związku z wejściem nowej ustawy karnej proces Wulfina został przesunięty na m. przyszły.

Echa procesu o zabójstwo

ś. p. St. Wacławskiego.

Apl. adw. Barańczyk za znieważenie policjanta skazanemu został przez Sąd Grodzki.

Jeszcze żywo w pamięci czytelników tkwią wypadki listopadowe z roku ubiegłego, których najpoważniejszym epizodem był proces, toczący się w połowie kwietnia b. r. przed Sądem Okręgowym przeciw L. Zalkindowi, Ch. Oguzowi i Szmuelowi Wulfinowi, oskarżonym o wzięcie udziału w zaciągach ulicznych, w czasie i z powodu których zabity został ś. p. Stanisław Wacławski.

Jak wiadomo, z ówczesnych wyczerpujących sprawozdań, zamieszczanych w prasie, procesowi towarzyszyła specyficznie podniecona atmosfera, jaka panowała wśród przybyłych tłumów.

Policja, obarczona specjalnymi zarządzeniami władzy sądowej, z trudnością utrzymywała spokój, lecz mimo wszystko dochodziło do różnych incydentów.

O niebywałym podnieceniu i zdenerwowaniu mas świadczy m. in. zajęcie, jakie się rozegrało w tym czasie w kuluarach sądu między pełniącym służbę st. post. Wincentym Kazimierzem a aplikantem adwokackim p. Izakiem Barańczykiem.

W czasie usuwania tłumów z korytarzy gmachu sądowego zareagował przeciw zarządzeniom p.

Barańczyk przez stawianie oporu i obrzucenie policjanta stekiem obelżywych słów w rodzaju: „bestja”, „brutal, swołocz”.

Na tle tego incydentu powstał protokół, a po przeprowadzeniu dochodzenia, sprawa sądowa, którą rozpoznawał wczoraj Sąd Grodzki w osobie p. sędziego Tarasiewiczza.

Epizodyczna, aczkolwiek b. charakterystyczna ta sprawa ściągła do szczupłej sali sądowej b. wiele ciekawych, przeważnie żydów, czułych niezmiernie na wszystko to, co się tyczy, choćby ubocznie, zajęć listopadowych.

Po zreferowaniu oskarżenia, osk. Barańczyk przyznał się częściowo do winy, zasłaniając się jednak nieświadomością zarządzenia.

Zbadani świadkowie zobrazowali przebieg zajścia, wobec czego Sąd, uznając oskarżonego p. Barańczyka za winnego znieważenia będącego w służbie policjanta przez obławianie go, skazał na karę grzywny w kwocie 100 zł., z zamianą na dwa dni aresztu oraz na zapłacenie 10 zł. opłat sądowych i wszystkie koszty postępowania sądowego.

K o s.

Teatr i muzyka.

TEATR MIEJSKI Z. A. S. P.
— W Lutni. Dziś i jutro o godz. 8 m. 15 wesoła, szampańska farsa Laurent Dillet'a p. t. „Kłopoty Bourrachona”, ze znakomitym artystą teatrów łódzkich w roli tytułowej, który wystąpi już tylko dziś i jutro.

Rewja „Tylko dla dorosłych” w Teatrze Letnim. Dziś i jutro o godz. 8 m. 15 Rewja artystów „Morskie Oko” z nowo-pozyskanymi silami duetem Ney'ów oraz Boruńskim p. t. „Tylko dla dorosłych”.

— W Parku Sportowym. Dziś koncert symfoniczny pod batutą M. Malachowskiego oraz wystąpi pierwszy raz w Wilnie znakomity zespół jazzowy, znany z filmu „Romans cygański”, Six hot players band. W programie najlepsze przeboje jazzowe. — Początek o godz. 8.15 wiecz.

POLSKIE RADJO WILNO.

Sobota, dnia 27 sierpnia.
15.58: Sygnał czasu. 15.15: Utwory Maklera i Wagnera (płyty). 15.25: Kom. met. 15.30: Wiad. wojskowe. 15.40: Sluchowski dla dzieci. 16.05: Koncert żydowski (płyty). 16.50: „Na srebrnym ekranie”. 17.00: Koncert. 18.00: „Na zbarraskich bastionach”, odczyt. 18.20: „Jak powstaje złoty?” — reportaże. 18.45: Muz. tan. 19.15: Tygodnik litewski. 19.35: Prawy dziennik radiowy. 19.45: „Ciotka Albinowa mówi”. 20.00: Koncert. 20.50: „Na widokregru”. 21.05: Koncert. 22.05: Koncert chopinowski. 22.40: Wiad. sport. 22.50: Sluchowisko „Szwajk na tyłach”. 23.20: Muz. tan.

Niedziela, dnia 28 sierpnia.
10.05: Transm. nabożeństwa. 11.35: Odczyt misyjny. 11.58: Sygnał czasu. 12.10: Kom. met. 12.15: Koncert. 12.55: „Profilaktyka w Kasach Chorych” — odczyt. 14.00: „Czar zabytków Małopolski wschodniej”. 14.15: Koncert. 14.30: „Kryzys rolniczy, a życie społeczno-gospodarcze” — odczyt. 15.05: „W jaki sposób wieść może dojść do dobrego buhaja”. 15.40: Audycja dla dzieci. 16.05: Audycja żołnierska. 16.45: Wiad. przyjemne i pozytywne. 17.00: Koncert. 18.00: „Technika przyszłości” — odczyt. 18.20: Muzyka taneczna. 19.10: „Zabiegi o unję kościelna w Polsce przed 350 laty” — odczyt. 19.35: Skrzynka techniczna. 20.00: Koncert. 21.50: Wiad. sport.

Z ZA KOTAR STUDJO.

O polskim morzu.
W sobotniej audycji dla młodzieży nadane zostanie o godz. 15.40 z Warszawy piękne sluchowisko znanej autorki p. Ewy Szelburg Zaremby p. t. „Gdzie szumia fale Bałtyku”, w którym w formie napływu realnej, napływu fantastycznej zawarta została opowieść o morzu polskim.

Jak się robi pieniądze?
Wydział transmisyjny Polskiego Radja przygotował na dzień dzisiejszy interesującą reportaż z Mennicy Państwowej p. t. „Jak powstaje złoty?” W reportażu tym mikrofon pod wytrawnym kierownictwem red. Tadeusza Strzelskiego chwycił będzie „na gorącym uczynku” proces przetwarzania metali szlachetnych na blyszczące, ozdobne krawki monet. Ciekawa ta transmisja rozpocznie się o godz. 18.20.

„A gdy usłyszysz ciotkę ma...”
O godz. 19.45 rozpocznie dziś przed mikrofonem wileńskim swe niezrównane fafacytacje regionalne Ciotka Albinowa. Miłośnicy jej swobodnego humoru napewno nie przeczczą w programie tej zawsze pożądanej pozycji.

Szwajk przed mikrofonem.
Sobotni program radiowy zakończy wesołe sluchowisko p. t. „Szwajk na tyłach”, według głośnej powieści Jarosława Haseka. Bawił Szwajk czytelników, bawił publiczność teatralną, z pewnością ubawi też radiosłuchaczy.

Pies, za którym

plakaty gwiazdy filmowe.

Jak już pisaliśmy w Los Angeles zmarł przeżywszy lat 14 słynny psi aktor ekranu Rin-tin-tin o swojony wilk.

Na pogrzebie tego psa były wszystkie wielkie gwiazdy Hollywoodu, gdyż wiele z nich było partnerami tego niezwyklego aktora.

Właściciel Rin-tin-tina był niejaki Lee Duncan.

Był on podczas wojny na froncie francuskim i niemieckim. Pewnego dnia po bitwie pod Fleury opuszcza wraz z towarzyszami dom, w którym był na kwatery, gdy usłyszał jęki i skomlenie.

Zawrócił i znalazł wilczecę, która była własnością Czerwonego Krzyża i która właśnie urodziła czworo małych szczeniaków. Niemcy cofając się ze swego odcinka, zostawili te psy.

Duncan podzielił się psami z jednym ze swoich towarzyszy. Sam zabrał sobie parę szczeniaków, które nazwał Nanette i Rin-tin-tin według popularnej wówczas piosenki.

Odtąd nie rozstał się z psami. Nawet w szpitalu, do którego dostał się, otrzymawszy ranę, zabrał psy ze sobą.

Ale Nanette nie zniosła trudów podróży i zdechła zaraz po przyjeździe.

Rin-tin-tin zato chował się zdrowo. Wtedy Duncan zaczął go tresować, a gdy dokonał już wychowania zaproponował go reżyserowi filmowemu. Wkrótce potem zarabiał na tym psie miliony.

KRONIKA POLICYJNA.

— Niesumienny konduktor. Jak się dowiadujemy, wszczęte zostało dochodzenie przeciwko Józefowi Markunowi, pełniącemu obowiązki konduktora autobusowego na linii wileńskiej Wilno—Radun.

Markun podejrzanym jest o sprzedawanie używanych biletów, na czym przysparzał zyski na przeliczeniu podczas postoju autobusu na placu przy ulicy Orzeszkowej. Skutkiem tych machinacji ponosił straty z jednej strony Helena Lipińska, właścicielka autobusu, z drugiej zaś strony magistrat, pobierający, jak wiadomo, od każdego biletu pewną opłatę ryczałtową.

— Kradzieże. W dniu 25 b. m. nieznanymi sprawcy za pomocą wyważenia drzwi dostali się do mieszkania Kaca Mojszewska (Słowackiego 17), skąd skradli pałto męskie oraz lornetkę łącznej wartości 300 zł.

— Krwawy finał sprzeczki małżeńskiej. W dniu 25 b. m. Andrzejewski Edward (Jasna 51) w czasie sprzeczki ze swą żoną Jadwigą uderzył ją cegłą w głowę, wskutek czego wymieniona doznała pęknięcia czaszki. Lekarz pogotowia po udzieleniu pomocy odwiózł Andrzejewskiego do szpitala św. Jakóba w stanie ciężkim. Andrzejewski został zatrzymany.

Z KRAJU. S P O R T. Z pogranicza.

Ze Stow. Mł. Pol. w Podbrzeziu.

Z inicjatywy ludzi dobrej woli, pod patronatem miejscowego proboszcza ks. Stanisława Kuderewskiego zawiązało się tu Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej.

Lecz muszę nadmienić, że wybór utworów dla scen wileńskich musi być odpowiedni. Wykonawcy nie powinni zbyt ufać siłom swoim, że podolają trudności scenicznym, jakie stwarza taki np. utwór jak „Zagłoba swatem” z trylogii Henryka Sienkiewicza, ostatnio wykonany przez amatorów Stowarzyszenia.

Zagadkowe zabójstwo Bujela.

Wczoraj podawaliśmy wiadomość o ohydnych zabójstwie, dokonanej na pastwisku w pobliżu wsi Minojty w powiecie lidzkim na osobie Nikodema Bujela.

albowiem rybacy wylowili z rzeki Dzitki zwłoki syna zamordowanego, Jana Bujela, z poderżniętym gardłem. Sprawa przedstawia się zagadkowo.

Zabójstwo złodzieja.

NOWOGRÓDEK (Pat). W dniu 24 b. m. we wsi Jacowice pow. słonimskiego w swoim mieszkaniu zabity został z broni palnej przez okno mieszkaniac tej wsi Konstany Mikuta, złodziej zawo-

dowy. O dokonanie zabójstwa podejrzany jest niejaki Oroczko Bazyli, który już dawniej usiłował zabić Mikutę. Oroczko został zatrzymany do dyspozycji władz prokuratorskich.

Jeszcze jedna ofiara pioruna.

Od uderzenia piorunu zabity został w lesie koło folw. Nowe Pole gm. bienickiej pow. młode-

czańskiego Bazyli Osimowicz, lat 21.

Ludzie, którzy omal nie stali się zabójcami.

W nocy z 24 na 25 b. m., zaraz po północy we wsi Czarne Kowale gm. olkienickiej pow. Wileńskie dzięki tylko przypadkowi nie doszło do zabójstwa umysłowo-chorego, który, wędrując od wsi do wsi, przypadkowo znalazł się w zagrodzie Andrzeja Grezisa.

uderzył nieznanego widłami po głowie. Nieznajomy padł na ziemię, zalewając się krwią. Dopiero kiedy rozjaśniło się, małżonkowie stwierdzili, że tajemniczym osobnikiem był Błażej Kiarszys, 86-letni żebrak, umysłowo-chory, znany w tej okolicy. Od uderzenia widłami na głowie żebraka powstała duża rana, z której broczyła krew. Po zameldowaniu na policji, ranionego odwieziono do szpitala.

INTROLIGATORIA

AL. ZWIERZYŃSKIEGO MOSTOWA Nr. 1. TELEFON Nr. 1244. PRZYJMUJE DO OPRAWY RÓŻNE KSIĄŻKI, I INNE ROBÓTY wykonanie staranne - ceny niskie OTWARTA OD 8-9j DO 4-5j POP.P

Czwartego września bieg kolarski

«Dziennika Wileńskiego». Czwarty doroczny bieg kolarski ulicami Wilna o puhar przechodni „Dziennika Wileńskiego” odbędzie się w tym roku 4 września.

K. Chochłowicz już się zgłosił.

Wczoraj na listę uczestników biegu kolarskiego o puhar przechodni „Dziennika Wileńskiego” wpisał się Karol Chochłowicz, który dwa razy już zwyciężył w biegu, a teraz zapewne również poważną odegra rolę, a kto wie, może nawet zdobędzie puhar na własność.

Wilno ma już trek kolarski.

Na Pióromoncie zostały już zakończone ostateczne prace ziemne nad usypywaniem trekku kolarskiego, otwarcie którego ma nastąpić 11 września.

W dniu otwarcia zorganizowane zostaną wycieczki kolarskie i pokazy jazdy.

Bokserzy biorą się do roboty.

Bokserzy wileńscy po letnim odpoczynku zamierzają już wziąć się poważnie do roboty. Pierwszą zapowiedzią rozpoczęcia treningów będzie zapewne zebranie pięściarzy Pogoni, którzy w niedzielę o godz. 10 w sali Osrodka W. F. naradzą się będą nad swymi kłopotami. Inicjatorem zebrania i rozpoczęcia treningów

Na liście figurują również już dwaj kolarze Grodna: Szewiało i Kiejko, którzy przyjadą do Wilna parę dni przed biegiem, by zapoznać się lepiej z trasą.

Nazwiska zgłaszających się zawodników natychmiast będziemy podawać do publicznej wiadomości.

Widzimy więc, że niedziela obfitować będzie w szereg ciekawych imprez, z których na specjalną uwagę zasługuje mecz o wejście do Ligi.

NIEDZIELNE IMPREZY SPORTOWE.

Wyjątkowo zbiegło się ze sobą szereg imprez sportowych, które odbywać się będą przez całą niedzielę 28 b. m.

Rano o g. 10 na szosie grodzieńskiej odbędzie się wycieczka kolarska 50 km. o mistrzostwo województwa wileńskiego.

O godz. 11 w Trokach będziemy mieli zawody pływaków o mistrzostwo Wilna w konkurencjach pań i panów z udziałem młodzieży szkolnej.

Na Pióromoncie zaś przed godz. 11 odbędzie się próba bicia rekordów lekkoatletycznych przez najlepszych zawodników Wilna.

O godz. 12 rozpocznie się na górach

ponarskich motocyklowa pogoń za lisem.

Po południu mamy w Wilnie ciekawy mecz piłkarski o wejście do Ligi między 1 p. p. leg., a 76 p. p. z Białego Stoku. Mecz odbędzie się na boisku Makabi o godz. 16.

Przez cały dzień trwać będzie turniej tenisowy pomiędzy A.Z.S. II a Wilną. Turniej ma charakter rewanżu. Pierwsze spotkanie wygrała Wilja 7:5.

Widzimy więc, że niedziela obfitować będzie w szereg ciekawych imprez, z których na specjalną uwagę zasługuje mecz o wejście do Ligi.

Otwarcie linii Wopojawo—Druja.

Linje kolejowe na szlaku Wopojawo—Druja i Podbrodzie—Królewszczyzna, które już są na ukończeniu będą oddane do użytku nie wcześniej niż w październiku r. b. W otwarciu nowych szlaków kolejowych na Wileńszczyźnie weźmie udział minister komunikacji i przedstawiciele urzędów państwowych, samorządowych i wojska.

Popierajcie Polską Maclerz Szkolną.

LISTY DO REDAKCJI.

Stanowmy Panie Redaktorze! W „Kurjerze Wileńskim” z dnia 31 lipca była wzmianka pod tytułem „Coś nie w porządku w Mickunach”, gdzie powiedziano, że „matka 6 ga dzieci szuka ucieczki od życia w topieli, pograżając wraz z sobą najmłodszego dziecko — dziecko nieochrzczone, gdyż nie była w stanie opłacić wysokiej należności za chrzest”.

Zasnam, że wyżej wspomniana osoba nie zwracała się z prośbą ochrzczenia dziecka do mnie, o ileby to uczyniła, napewno, dziecko byłoby bezpłatnie ochrzczone.

Książki Piotr Weckiewicz, proboszcz w Mickunach

MEBLE nowoczesne pierwszorzędnej jakości poleca firma: „B. ŁONCIEWSKI” Wilno, Wileńska 23. Ceny bardzo niskie 317-40

OGŁOSZENIE. Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 4 II-1932 r. pod Nr. 850 włączono następujący wpis dodatkowy: R. H. Sp. 850. II. Firma: „Spółdzielnia Agencja Handlowa z ogr. odp. w Wilnie”. Zarząd obecnie stanowią: Ludwika Wiszniewska, Michał Filon i Antoni Glowński.

OGŁOSZENIE. Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 27-V-1932 r. pod Nr. 850 włączono następujący wpis: R. H. Sp. 850. III. Firma: „Spółdzielnia Agencja Handlowa z ogr. odp. w Wilnie”. Zarządca spółdzielni jest Antoni Glowński zastępcą zaś jego Ludwika Wiszniewska a) zarząd jednoosobowo zastępców i wszelką korespondencję, pokwitowania z odbioru pieniędzy weksle, czeki umowy akty notarialne i t. p. podpisuje zarządca lub jego zastępca pod stemplem firmowym.

JEDYNA NA KRESACH WSCHODNICH CHRZEŚCIJAŃSKA HURTOWNIA PAPIERU I MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH p. f. „PAPIER SPÓŁKA ARCYJNA” WILNO, Zawalna 13 Telefon 501 NA SEZON SZKOLNY poleca p. DETALISTOM I SPÓŁDZIELNIOM WIELKI WYBÓR MATERJAŁÓW SZKOLNYCH I KANCELARYJNYCH PO CENACH NISKICH. WŁASNA WYTWÓRNIA ZESZYTÓW, BRULIONÓW I INNYCH WYROBÓW INTROLIGATORSKICH.

LEKARZE AKUSZERKI AKUSZERKA SMIAŁOWSKA przeprowadziła się Garbarska 1, m. 16, róg ul. Mickiewicza. — Tamże gabinet kosmetyczny poprawia cerę, usuwa brodawki, kurzajki i wargi. 702-00

Truskawiec - Zdrój Tani sezon jesienny od 1 września ceny znizone!

RÓŻNE Pies buldog pięciomiesięczny przegawły zgrabił 23 sierpnia. Odprowadzić za nagrodę Lwowska 7 m. 13. 9563

PRACA Wzgleń polityczny i- tawski, Polak, uciekinier, z zawodu kupiec drogi, posiada jakiegokolwiek pracy, także fizycznej, za najmniejsze wynagrodzenie lub utrzymanie. Ul. Werkowska 30 dia Maculewicz. — gr. o

Mieszkania i pokoje Przy inteligentnej polskiej rodzinie uczennice znajdują dobre utrzymanie, opiekę troskliwą. Wileńska 31 m. 5. 9554-2

Młody człowiek po wojsku, były kelner, goniąc poszukuje jakiejś kołkiwki posady. Znajduje się w bardzo ciężkich warunkach materialnych i przyjmie każdą pracę, byle żyć. Wilno, Sosnowa 2, m. 7. — 4 gr. (obok ulicy Sierakowskiego). 9522-2

Wychowawczy-ni- naucec ze szkoły freiburskiej metodę poszukuje poszycyć do mł. dzieci. Umieć dykt. Skromnych wymaga. Powołanie świad. i refer. ul. Zarzeczna 21, m. 5 od 2 do 7 w. gr 0

Ważne! Wzgleń polityczny i- tawski, Polak, uciekinier, z zawodu kupiec drogi, posiada jakiegokolwiek pracy, także fizycznej, za najmniejsze wynagrodzenie lub utrzymanie. Ul. Werkowska 30 dia Maculewicz. — gr. o

Osoba intelig. w wieku średnim pragnie jakiejś pracy chętnie zgodzi się na probostwo, uszytych zgłoszenia skierować do Adm. Dz. Wil. pod H. K. gr 1

Uczennice przyjmę na stancję lub odnijnę 3 pokoje umebowane z Tarkati 18-4 ogłądę od 2 g. — 4 g. 9527-2

Przyjmuję uczni z celodziennym utrzymaniem, samolny. Zgłoszenia na dogodnych warunkach. Opiekę zapewniokręgujący”. 9543-1

Tanio mieszkanie dla uczni szk. fr. z utrzymaniem lub bez Opiekę. Wiadomość: ul. Zarzeczna 28 m. 3. 9557-2

Mieszkanie 4-0 pokojowe do wynajęcia Sosnowa 23 (Zwierzyńiec). 9569

2 uczenie lub 2-eh uczeni z młodszymi klasami przyjmę na mieszkanie z całodziennym utrzymaniem Płanino, wszelkie wygo- dy, opiekę troskliwą. Wileńska 31 m. 5. 9554-2

Do wynajęcia pokój z niekrapującym wejściem do wynajęcia ul. Wilkomierska Nr. 3 m. 11. 9566-2

Pokój słoneczny suchy z niekrapującym wejściem do wynajęcia ul. Wilkomierska Nr. 3 m. 11. 9566-2

H. M. STEPHENSON. 4) Na najwyższym wzgórzu. Przekład autoryzowany z angielskiego. — Ona zwala to na ciebie — rzekł Norton — bo myśli, że jesteś bogaty. Może nie tyle ona, ile jej obrońca. Musimy się dowiedzieć, co to za jeden. Wypalał się na teb i musimy być ostrożni. Czy pisywałaś do niej bardzo — tego — plomienne listy? — Wcale do niej nie pisywałem. — I niedawałaś prezentów? — Tylko pieniądze. — To poco się wogóle trapisz? Nie mogą ci dowieść niczego. Widywano cię z nią, ale i wielu innych też. Wiesz, co ci radzę? Rzuć ten list w ogień i czekać na ich następne posunięcie. Na przystojnej twarzy Godfrey'a odmalowała się ulga. — Mój drogi — rzekł — prosiłbym cię o wyświadczenie mi przyjacielskiej usługi. Wiesz, że gdybyś ty był w takim położeniu, to jabym zrobił dla ciebie wszystko.

Norton nie zdradził się, że nic o tem nie wiedział. Godfrey ciągnął wesoło dalej: — Chciałbym, żebyś się spotkał z nią dziś w oznaczonym miejscu, zamiast mnie. Powiesz jej, że jestem chory i postarasz się wywieźć, co ona zamierza zrobić. Norton zawałił się. Pomimo, że przywykł do roli niepłatnego lizusa w stosunku do bogatych i wpływowych kolegów, żądanie Godfrey'a wydało mu się trochę bezczelne. Nawet on, miał jakąś ambicję. — Mój drogi, to się jakoś zrobi i przyjedziesz do mnie na wakacje. Ojciec ma zaprosić chmarę gości. Między innymi obiecał się na parę tygodni inżynier. Już wspominałem ojcu, że chcę zaprosić kolegę. — A propos powiedział nagle Norton — widziałem kilka razy na rzece Waltersa z Millie w łodzi. Ostatecznie może sobie flirtować, co? — Do czego zmierzasz? — Och, nic — odparł totumfacki, patrząc prosto przed siebie. — Nie, na Boga — rzekł gwałtownie Godfrey. — Na coś podobnego nie pozwolę. Jeżeli nie możesz mnie wyratować z tej opresji, nie wysypując jednocześnie kogo innego, to się bez ciebie obejde.

— Sam najlepiej wiesz, jak rzeczy stoją — odparł Norton. — Wiesz, że gdyby ten skandal dostał się do prasy, to karjera polityczna twojego ojca mocno ucierpiałaby na takim rozgłosie. Radykalowie mieliby się czego chwycić, mój kochany. Mogę ręczyć, że wyborcy dowiedzieliby się o wszystkich szczegółach. Dlatego ta dziewczka i jej przyjaciel chcą cię zaszantażować. Wiedzą, że masz bogatego ojca, który zapłaciłby nie wiem ile, żeby nie dopuścić do skandalu. Dlatego tyś dostał taki list, a Walters nie, chociaż on może być tak samo sprawcą tej awantury, jak ty. Znasz mnie i powinienes wiedzieć, że nie wysypywałem człowieka niewinnego. Godfrey był na tyle uczciwy, że nie dostarczyłby własnoręcznie dowodów, nawet przeciwko winnemu człowiekowi. Ale jeżeli usłużny przyjaciel podejmował się wyręczyć go w brudnej robocie...? Norton był dobrym psychologiem i odczuł, że Godfrey pozwolił się wyręczyć. Obaj łotrzykowie i ten czynny, i ten bierny, mieli na swoje usprawiedliwienie to, iż wierzyli w niemoralny stosunek Waltersa do Millie. Gdyby im powiedziano, że kolega uważał tę dziewczynę za uczciwą i że widywał się z nią tylko dla towarzysztwa, odpowiedzieliby uragialnym śmiechem.

— Nie zgadzam się na to — rzekł Godfrey. — Jeżeli Walters jest winien, to potrafił mu tego dowieść bez naszej pomocy. Ale nie powiedział tego z oburzeniem i Norton poczuł pod nogami grunt. Zwiertzył wlot, że Godfrey zmieknął. — Naturalnie — odparł. — Tymczasem mnie to zostaw. Nie pisałeś listów i to jest nasz atut. Spotkam się dziś z Millie i rzecę ci, że drugi raz cię nie zaatakują. Ale daj mi ten list. Może mi będzie potrzebny. Pozostawało tylko wypytać się dokładnie o miejsce spotkania. Norton był naogół zadowolony z wizyty. Sir Hugh Godfrey był potęgą polityczną i miał ogromny wpływ. Jego syn zaś zaciągał wobec Jacka Nortona bardzo realne zobowiązanie, a i tak był już do pewnego stopnia w jego rękach. Dalej Norton nie lubił Waltersa za obraźliwe traktowanie i choć na oko odnosił się do niego tak samo przyjaźnie, jak do innych, uważał go w głębi duszy za zarumianego impertynenta, któremu należała się nauuczka. (d. c. n.)